

Rozdział I. Forma rozrządzeń na wypadek śmierci – wprowadzenie

§ 1. Wstęp

Rozważania na temat wskazania prawa właściwego dla formy rozrządzeń na wypadek śmierci w prawie polskim wypada rozpocząć od krótkiego wprowadzenia. Kilku uwag wymaga m.in. wyjaśnienie znaczenia formy czynności prawnych *mortis causa* w prawie materialnym. To właśnie ze względu na jej rolę w prawie merytorycznym powołane zagadnienie nabiera istotnego znaczenia na poziomie prawa kolizyjnego¹. Następnie zostanie omówiona pozycja statutu formy w kontekście różnych elementów sprawy spadkowej. W rozważanym zakresie w grę wchodzić także inne statuty. Przybliżenia wymaga też proces harmonizacji regulacji prawnej odnoszącej się do zagadnienia ważności formalnej rozrządzeń na wypadek śmierci, jak również ewolucja, jaką przeszły rozwiązania zawarte w polskich ustawach kolizyjnych, dotyczące wskazania prawa właściwego dla omawianego zakresu. Wszystkie zaprezentowane w tym rozdziale uwagi stworzą niezbędne tło dla bardziej szczegółowej analizy statutu formy rozrządzeń *mortis causa*.

¹ W opracowaniu autor będzie posługiwał się pojęciem „prawa kolizyjnego” jako synonimu „prawa prywatnego międzynarodowego” w wąskim znaczeniu, a więc rozumianego jako zespół norm rozgraniczających sfery zastosowania systemów prawnych różnych państw w stosunkach prywatnoprawnych, zob. A. Mączyński, Pojęcie prawa prywatnego, s. 41 i n.; por. J. Poczuć, A. Wiśniewski, w: J. Poczuć (red.), Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz, Warszawa 2017, s. 40.

§ 2. Forma rozrządzeń *mortis causa* jako zagadnienie materialnoprawne

Choć niniejsze opracowanie dotyczy zagadnień prawa prywatnego międzynarodowego, nie należy zapominać o ścisłym związku tej dziedziny z merytorycznym prawem cywilnym². Dlatego też, w ramach wprowadzenia, warto po krótku przybliżyć znaczenie formy rozrządzeń na wypadek śmierci w prawie materialnym.

Forma czynności prawnej jest zagadnieniem regulowanym przez ustawodawców wewnętrznych zwykle odrębnie od pozostałych kwestii dotyczących czynności prawnej³. Chodzi tu o sposób zmanifestowania woli przez osobę, która chce wywołać określone skutki prawne, tj. chce zostać stroną stosunku prawnego, zmienić już istniejący stosunek prawny albo go rozwiązać⁴. Przepisy merytoryczne określają więc różne metody złożenia oświadczenia woli, wprowadzając niekiedy określone wymogi i ograniczenia. Nawet jeśli czynność prawna może zostać wyrażona w dowolnej formie, to jednak w najszerszym ujęciu, każda czynność ma charakter formalny, bo każdy sposób wyrazu ludzkiej woli przybiera jakąś formę⁵.

Mimo że swoboda formy urasta często do rangi zasady⁶, to w przypadku pewnych rodzajów czynności prawnych zasada ta typowo doznaje wyjątków⁷. Jest to związane z kilkoma funkcjami, jakie pełni forma czynności prawnej. Chodzi m.in. o ułatwienia dowodowe pozwalające ustalić, czy oświadczenie woli zostało rzeczywiście złożone oraz jaka była jego treść⁸. Trzeba mieć

² A. Mączyński, *Forma testamentu w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, w: A. Mączyński, *Rozprawy i studia z prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2017, s. 678.

³ Z. Radwański, S. Czepita, E. Drozd, Z. Kuniewicz, Sz. Słotwiński, w: Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 173.

⁴ J. Górecki, *Forma umów obligacyjnych i rzeczowych w prawie prywatnym międzynarodowym*, Katowice 2007, s. 129.

⁵ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 762–763.

⁶ Zob. np. art. 60 KC, zgodnie z którym „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli)”.

⁷ *Ibidem*, s. 763; na gruncie polskiego prawa cywilnego Z. Radwański, S. Czepita, E. Drozd, Z. Kuniewicz, Sz. Słotwiński, w: Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *System*, t. 2, s. 175.

⁸ Z. Radwański, S. Czepita, E. Drozd, Z. Kuniewicz, Sz. Słotwiński, w: Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), *System*, t. 2, s. 175.

na względzie także inne cele, np. ochronę osoby dokonującej czynności prawnej przed własnymi nieprzemyślanymi decyzjami, potrzebę zapewnienia jawności dokonywanych czynności wobec osób trzecich, czy wreszcie kontrolę państwa nad niektórymi czynnościami prawnymi⁹.

Podstawowym przykładem czynności prawnych nazywanych w doktrynie czynnościami sformalizowanymi są rozrządzenia na wypadek śmierci¹⁰. W zdecydowanej większości przypadków ich skuteczność zależy od tego, czy zostały dokonane w sposób szczegółowo określony w prawie merytorycznym. Wymóg zachowania ściśle określonej formy jest przy tym powszechny także w tych systemach prawa materialnego, które jako zasadę przyjmują daleko idącą swobodę formy czynności prawnej¹¹. Jak będzie o tym mowa przy okazji analizy pojęć podstawowych dla tematu opracowania, formalny charakter tych czynności stanowi jedną z ich podstawowych cech odróżniających. Opisany stan rzeczy nie jest dziełem przypadku i wynika nie tylko z tradycji prawnej. Za takim ukształtowaniem rozrządzeń na wypadek śmierci w prawie materialnym przemawia szereg czynników¹². Po pierwsze, jest to rezultat potrzeby wypełnienia zadań formy, które odnoszą się do wszystkich czynności prawnych. Cele te mogą być zresztą realizowane również na płaszczyźnie prawa kolizyjnego. Chodzi przede wszystkim o ochronę uzasadnionych interesów autora czynności prawnej, o których będzie mowa w dalszej części rozważań¹³. Innym z takich, może się wydawać prozaicznych, zadań formy rozrządzeń *mortis causa* jest skłonienie autora rozrządzenia do namysłu i przez to uświadomienie mu znaczenia dokonywanej czynności¹⁴.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 763; S. Wójcik, F. Zoll, w: B. Kordasiewicz (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 10, Prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 363.

¹¹ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 763.

¹² W doktrynie zagranicznej zwraca się wręcz uwagę, że – gdy chodzi o testament, czyli najistotniejsze i w praktyce najczęstsze z dokonywanych rozrządzeń na wypadek śmierci – to niemal wszystkie merytoryczne systemy prawne przewidują, iż powinien on być dokonany w formie szczegółowo opisanej w normach tych systemów – zob. K.G.C. Reid, M.J. De Waal, R. Zimmermann, *Testamentary formalities in historical and comparative perspective*, w: K.G.C. Reid, M.J. De Waal, R. Zimmermann (red.), *Comparative Succession Law: Volume I: Testamentary formalities*, Oxford 2011, s. 433. Jako wyjątkowe autorzy wskazują klasyczne prawo islamskie, gdzie tradycyjnie obowiązywała zasada braku formalizmu przy sporządzeniu testamentu.

¹³ J. Górecki, *Forma umów*, s. 129.

¹⁴ S. Wójcik, F. Zoll, w: B. Kordasiewicz (red.), *System*, t. 10, s. 364; zob. też M. Załucki, w: M. Załucki (red.), *Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 63.

Po drugie, wpływ na ukształtowanie rozrządzeń na wypadek śmierci jako czynności sformalizowanych mają funkcje dowodowe. W powyższym zakresie należy mieć na uwadze konieczność prawidłowego ustalenia treści dokonanego rozrządzenia, co następuje przecież *ex post*. Ilustracją sygnalizowanego problemu niech będzie przykład testamentu. Jak wiadomo, stanowi on czynność prawną jednostronną i nieskierowaną do adresata. Niezbędne jest zatem stworzenie instrumentów prawnych pozwalających na rozpoznanie treści tej czynności w momencie, w którym ma wywołać skutki prawne, czyli po śmierci spadkodawcy¹⁵. Niekiedy może upłynąć wiele lat pomiędzy sporządzeniem określonego rozrządzenia a wywołaniem przez nie skutków prawnych. Istnieje więc potrzeba stworzenia instytucjonalnych gwarancji ustalenia faktu złożenia danego oświadczenia woli oraz odtworzenia jego treści, zwłaszcza w sytuacji gdy autor oświadczenia już nie żyje¹⁶. Odpowiedź na wskazane potrzeby stanowią właśnie wymagania formalne, przy czym szczegółowy sposób uregulowania formy jest do pewnego stopnia kwestią wtórną i w zależności od systemu normatywnego przybiera różne postacie¹⁷.

W nawiązaniu do zagadnienia dowodowego, kolejnym „wspólnym mianownikiem”, wpływającym na ukształtowanie rozrządzeń na wypadek śmierci jako czynności sformalizowanych, jest potrzeba zapewnienia zgodności rzeczywistej treści dokonanej czynności prawnej (woli wewnętrznej) z jej uewnętrznieniem, które stanowi podstawę dla określenia skutków prawnych rozrządzenia (wolą zewnętrzną)¹⁸. Jest to szczególnie ważne w przypadku jednostronnych czynności prawnych *mortis causa*. Do dekodowania ich treści w praktyce dochodzi dopiero w czasie, kiedy autor oświadczenia nie żyje i nie jest już w stanie udzielić jakichkolwiek wyjaśnień dotyczących dokonanego rozrządzenia¹⁹.

Dodatkowo, na sformalizowany charakter rozrządzeń na wypadek śmierci wpływa potrzeba zagwarantowania możliwie łatwego i pewnego ustalenia autorstwa danego oświadczenia woli²⁰. Przy formach pisemnych celowi temu

¹⁵ S. Wójcik, F. Zoll, w: B. Kordasiewicz (red.), System, t. 10, s. 363.

¹⁶ J. Górecki, Forma umów, s. 129.

¹⁷ A. Mączyński, Dziedziczenie testamentowe w prawie prywatnym międzynarodowym. Ustawowe i konwencyjne uregulowanie problematyki formy, ZNUJ CCCXXVI, Prace Prawnicze 1976, z. 75, s. 68.

¹⁸ *Ibidem*, s. 68–69.

¹⁹ M. Załucki, w: M. Załucki (red.), Unijne rozporządzenie, s. 63.

²⁰ A. Mączyński, Dziedziczenie, s. 70–71; S. Wójcik, F. Zoll, w: B. Kordasiewicz (red.), System, t. 10, s. 363.

służy przede wszystkim obowiązek złożenia własnoręcznego podpisu. Przy tzw. formach urzędowych²¹, tożsamość autora oświadczenia woli zostaje zweryfikowana na podstawie odpowiednich dokumentów. Nadto, wymagania formalne (zwłaszcza wymóg złożenia oświadczenia przed odpowiednim organem) pozwalają na zmniejszenie zagrożenia wystąpienia niedozwolonego wpływu na autora oświadczenia woli²².

Wreszcie, w związku z możliwością dokonania większej liczby czynności prawnych *mortis causa* przez jednego spadkodawcę, wymogi dotyczące formy mają na celu ułatwienie ustalenia wzajemnego stosunku poszczególnych rozrządzeń.

Opisane wyżej zadania, jakie można realizować, wprowadzając określone wymagania co do formy rozrządzeń *mortis causa*, są zbieżne w różnych systemach merytorycznych²³. Stąd też poszczególne prawa materialne wykształciły zbliżone typy form. Należą do nich, przykładowo, forma holograficzna (własnoręczna), różnego rodzaju formy urzędowe oraz, wyróżniana często odrębnie, forma notarialna²⁴. Zasadą jest przy tym, że każdy system merytoryczny dopuszcza więcej niż tylko jedną formę rozrządzenia, co ma na celu ułatwienie spadkodawcy dokonania skutecznych dyspozycji majątkiem na wypadek śmierci²⁵.

Waga zagadnienia formy rozrządzeń *mortis causa*, przedstawiona w kontekście prawa materialnego, przekłada się na prawo kolizyjne. Mając to na uwadze, pora przejść do omówienia pozycji statutu formy rozrządzeń na wypadek śmierci we współczesnym prawie prywatnym międzynarodowym.

§ 3. Forma rozrządzeń na wypadek śmierci w prawie prywatnym międzynarodowym

Prawodawca może różnie ukształtować zakres normy kolizyjnej²⁶. Przez pojęcie zakresu rozumie się część normy kolizyjnej, obejmującą określenie ro-

²¹ Przykładami form urzędowych są testament notarialny czy allograficzny.

²² A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 766.

²³ *Ibidem*, s. 767.

²⁴ Zob. art. 949 i 951 KC.

²⁵ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 767.

²⁶ M. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 20A, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2014, s. 201; należy jednak dostrzec postępujące zawężanie zakresów, co wynika z rosnącej liczby szczegółowych norm kolizyjnych.

dzajów sytuacji życiowych, dla których jest wskazywane prawo właściwe²⁷. Należy przy tym pamiętać, że nie każda taka sytuacja z elementem obcym, wymagająca oceny w świetle określonego prawa materialnego, da się przyporządkować do zakresu wyłącznie jednej normy. Analizując nawet dosyć proste stany faktyczne, niejednokrotnie dochodzimy do wniosku, że dla ich całościowej oceny konieczne jest odwołanie się do więcej niż tylko jednej normy prawa prywatnego międzynarodowego²⁸.

Odnosząc powyższe uwagi do zagadnień prawa spadkowego, należy wyjaśnić, że przy ocenie transgranicznej sprawy spadkowej, dla jej prawidłowej analizy niezbędne jest rozdzielenie kilku osobnych aspektów. Warto się tu posłużyć klarownym przykładem. Chodzi o zbadanie porządku dziedziczenia po spadkodawcy posiadającym polskie obywatelstwo, ale przebywającym na stałe w Niemczech, który sporządził testament w Hiszpanii podczas zagranicznej podróży służbowej. W podanym przypadku, w grę wejdzie analiza różnorodnych kwestii prawa spadkowego, odnoszących się do problematyki ogólnego statutu spadkowego, statutu ważności materialnej testamentu oraz, stanowiącego przedmiot niniejszego opracowania, statutu formy rozrządzeń na wypadek śmierci. Na marginesie warto dodać, że potencjalnie zastosowanie mogą znaleźć jeszcze inne statuty, niedotyczące bezpośrednio problematyki dziedziczenia, np. statut personalny przy ocenie zdolności testowania.

Mimo różnic odnoszących się do szczegółowego sposobu wskazania prawa właściwego dla problematyki dziedziczenia²⁹, regulacja kolizyjnoprawna większości systemów prawnych przewiduje tzw. rozczłonkowanie statutu spadkowego. Chodzi o wyróżnienie poszczególnych aspektów sprawy spadkowej na poziomie prawa prywatnego międzynarodowego i poświęcenie im osobnych norm kolizyjnych³⁰. Co ciekawe, historycznie, prawo kolizyjne nie wyróżniało szczegółowych statutów spadkowych, a jeśli już dochodziło do jego rozczłonkowania, to było ono przeprowadzane według innego kryterium, związanego raczej z zawartością spadku. Osobne reguły stosowano względem nieruchomości i ruchomości spadkowych.

²⁷ Więcej uwag na temat budowy normy kolizyjnej zostanie przedstawionych w rozdz. IV § 1.

²⁸ M. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), System, t. 20A, s. 201.

²⁹ J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), System Prawa Prywatnego t. 20C, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2015, s. 657.

³⁰ W podobnym tonie, ogólnie co do całego prawa prywatnego międzynarodowego zob. A. Mączyński, Jednoczesne wskazanie kilku praw w polskiej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego, w: R. Kostański, T. Targosz, P. Podrecki (red.), *Experientia docet*. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple, Warszawa 2017, s. 1285.

W pracach autorów należących do tzw. włoskiej szkoły statutowej (XII–XIV w.), która położyła podwaliny pod dalszy rozwój prawa kolizyjnego, wyróżniano dwie podstawowe grupy norm merytorycznych (tzw. statutów³¹) w kontekście ich terytorialnego zakresu zastosowania. Mowa tu o statutach rzeczowych oraz osobowych³². Podział ten był aktualny w kontekście wszystkich grup stosunków, nie tylko na gruncie prawa spadkowego. *Statuta realia* obejmowały normy określające reżim prawny rzeczy i dotyczyły kwestii, w których tzw. czynnik rzeczowości dominował nad czynnikiem personalnym. *Statuta personalia* dotyczyły natomiast osób³³. Gdy chodzi o pierwszą grupę norm, przypisywano im ściśle terytorialne zastosowanie, ponieważ odnosiły się do wszystkich rzeczy znajdujących się na danym obszarze. Statuty osobowe miały natomiast znaczenie eksterytorialne, ponieważ „podążały za osobą”, której dotyczyły, niezależnie od terytorium, na którym się znalazła.

W dalszym rozwoju prawa kolizyjnego powyższy podział doprowadził do wykształcenia się zasady, zgodnie z którą *mobilia concernunt personam, immobilia concernunt territoria*³⁴. Przepisy dotyczące rzeczy ruchomych przyporządkowano zatem raczej statutowi personalnemu (*mobilia personam sequuntur*). Powołane zasady stanowiły podstawę wskazania prawa właściwego także dla problematyki dziedziczenia, prowadząc w praktyce do wspomnianego rozczłonkowania statutu spadkowego (rozumianego we współczesnym ujęciu)³⁵. Kwestia dziedziczenia nieruchomości podlegała statutom rzeczowym, zaś dziedziczenie rzeczy ruchomych poddane było statutom osobowym (personalnym). Wypada przy tym zasygnalizować, że podobne rozbięcie nadal znajduje swoje odzwierciedlenie w niektórych współczesnych systemach prawnych, gdzie wyróżnia się osobne normy dla oceny dziedziczenia różnych rodzajów składników majątkowych³⁶. W takich systemach dziedzic-

³¹ Pojęcie statutu jako zbioru określonych norm merytorycznych, funkcjonujące w ramach szkół statutowych, istotnie różni się od współczesnego rozumienia tego zwrotu.

³² M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2016, s. 36.

³³ *Ibidem*.

³⁴ M. Sośniak, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20A, s. 39.

³⁵ J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20C, s. 657.

³⁶ D.A. Popescu, *Guide on international private law in succession matters*, Onesti 2014, s. 7, <http://old.just.ro/LinkClick.aspx?fileticket=Sr4HhCRh6zU%3D&tabid=2980> (dostęp: 26.11.2021 r.). Przykładem takiego państwa jest Republika Południowej Afryki – zob. J. L. Neels, *Private international law of succession in South Africa*, *Yearbook of Private International Law* 2005, z. 7, s. 186, czy Australia – zob. M. Pazdan, *Prywatnoprawny stan faktyczny zamknięty jako kwestia wstępna dla sprawy podatkowej*. Glosa do wyroku NSA z dnia 6.2.2020 r., II FSK 697/18, OSP 2021, z. 12, s. 7.

czenie ruchomości poddawane jest prawu wskazanemu za pomocą łączników personalnych, czyli związanych z osobą spadkodawcy. Dla spadkobrania nieruchomości właściwe jest natomiast prawo miejsca ich położenia³⁷. Niekiedy omawiany podział miał również wpływ na osobne uregulowanie testamentów odnoszących się do różnych składników majątku spadkodawcy³⁸. Już w tym miejscu trzeba powiedzieć, że powyższe rozróżnienie zachowało pewne znaczenie także w ramach komentowanego statutu formy³⁹.

Pracom myślicieli włoskiej szkoły statutowej zawdzięczamy również wyodrębnienie ogólnego statutu formy czynności prawnej. Już bowiem w średniowieczu dostrzeżono specyfikę problemów związanych z czynnościami prawnymi, a w tym zagadnienia formy. W tym zakresie wypracowana została dobrze znana do dziś reguła *locus regit formam actus*⁴⁰. Wynika z niej, że niezależnie od charakteru kwestii, której dana czynność prawna dotyczy (rzeczowej czy personalnej), forma czynności ma zawsze podlegać prawu miejsca, w którym zostaje ona dokonana. Znaczenie tej reguły wyraża się w umożliwieniu autorowi oświadczenia woli dostosowania sposobu jego wyrażenia do wymogów, z którymi mógł się zapoznać w chwili i miejscu jego składania⁴¹. Szczególną rolę w utrwaleniu powyższej zasady odegrał *Bartolus do Sassoferrato*, który w XIV w. usystematyzował dorobek wcześniejszych przedstawicieli nauki prawa kolizyjnego⁴². Następnie, ale dopiero w XIX w., reguła ta została uzupełniona przez *F.C. von Savigny*'ego. Powołany autor zaproponował konkurencyjne podejście, polegające na możliwości dostosowania formy czynności prawnej do wymogów stawianych przez prawo państwa, któremu ta czynność materialnie podlega (zasada stosowania *legis causae*)⁴³.

Zasada poddania formy czynności prawnej prawu miejsca jej dokonania pozostała aktualna do dzisiaj, stanowiąc obecnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych reguł prawa prywatnego międzynarodowego⁴⁴. Ma ona znaczenie nie tylko w ramach ogólnego statutu formy czynności prawnej, lecz rów-

³⁷ J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), System, t. 20C, s. 661; także E.G. Lorenzen, The validity of wills, deeds and contracts as regards form in the conflict of laws, Yale Law Journal 1911, z. 6, s. 428.

³⁸ Zob. na gruncie prawa brytyjskiego J.H.C. Morris, Theobald on The Law of Wills, Londyn 1947, s. 1–9.

³⁹ Zob. rozdz. III § 4 pkt I.

⁴⁰ J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), System, t. 20A, s. 752.

⁴¹ Por. A. Mączyński, Forma testamentu, s. 681–682.

⁴² J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), System, t. 20A, s. 753.

⁴³ *Ibidem*; więcej na temat ewolucji zasady poddania formy czynności prawnej właściwości prawa miejsca jej dokonania zob. A. Mączyński, Forma testamentu, s. 682 i n.

⁴⁴ A. Mączyński, Forma testamentu, s. 680.

niez gdy chodzi o statuty szczegółowe, które doczekały się samodzielnej regulacji kolizyjnej. Powołana zasada znajduje zastosowanie w szczególności przy wskazaniu prawa właściwego dla formy rozrządzeń *mortis causa*⁴⁵. Nie ulega wątpliwości, że współczesne wyróżnienie przez prawodawcę kolizyjnego zagadnień formy rozrządzeń na wypadek śmierci stanowi refleks koncepcji wypracowanych jeszcze za czasów glosatorów⁴⁶. Bez znaczenia jest tu okoliczność, że wskazanie prawa dla formy tych czynności prawnych jest dziś objęte samodzielną normą kolizyjną, co wynika ze szczególnego znaczenia rozrządzeń *mortis causa* oraz z celu omawianych norm kolizyjnych.

Wracając do szeroko rozumianego statutu spadkowego, należy zwrócić uwagę, że na potrzebę jego odrębnego potraktowania wskazali m.in. krytycy szkoły statutowej, w tym wspomniany już *F.C. von Savigny*. Zgodnie z zaprezentowaną przez niego koncepcją teoretyczną, wskazanie prawa właściwego dla każdego stosunku prawnego powinno następować poprzez ustalenie obszaru prawnego, do którego stosunek ten przynależy ze względu na swoją naturę⁴⁷. Dostrzegając specyfikę spraw spadkowych, powołany autor postulował ich całościową ocenę przy zastosowaniu prawa miejsca zamieszkania spadkodawcy z chwili śmierci⁴⁸, niezależnie od charakteru majątku spadkowego. W ten sposób *F.C. von Savigny* wyprowadził szeroko akceptowaną w dzisiejszym prawodawstwie kolizyjnym zasadę jedności statutu spadkowego⁴⁹. Natomiast *P.S. Mancini*, nie kwestionując podejścia *Savigny'ego*, jako podstawę wskazania prawa właściwego na czoło wysuwał zasadę narodowości i postulował, by dotyczyła ona także zagadnień kolizyjnego prawa spadkowego⁵⁰.

Wraz z dalszym rozwojem międzynarodowego prawa spadkowego, coraz więcej uwagi poświęcano jego szczegółowym zagadnieniom. Co istotne, przedmiotem wzmoczonej analizy stała się problematyka kolizyjnoprawna dziedzic-

⁴⁵ Zob. A. Mączyński, *Dziedziczenie*, s. 8–9.

⁴⁶ A. Mączyński, *Ewolucja norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla formy czynności prawnych na wypadek śmierci*, w: M. Pazdan, M. Jagielska, M. Szpunar, E. Rott-Pietrzyk (red.), *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, Warszawa 2017, s. 113.

⁴⁷ To teoria naturalnej siedziby stosunku prawnego – zob. M. Sośniak, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20A, s. 52.

⁴⁸ M. Pazdan, *Prawo prywatne*, 2016, s. 38.

⁴⁹ J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20C, s. 659.

⁵⁰ M. Pazdan, *Prawo prywatne*, 2016, s. 39; J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20C, s. 659.

czenia testamentowego⁵¹. Zwrócono uwagę na specyfikę dokonywanych w tym zakresie czynności prawnych. Zadano m.in. pytanie o punkt w czasie, do którego powinno nawiązywać wskazanie łącznika normy kolizyjnej⁵², rozważając czy ma to być chwila śmierci spadkodawcy czy może raczej chwila sporządzenia danego rozrządzenia.

Pierwsze z zasygnalizowanych zapatrywań było początkowo reprezentowane przez Haską Konferencję Prawa Prywatnego Międzynarodowego i przewidywało traktowanie rozrządzeń na wypadek śmierci jako wycinek problematyki ogólnego statutu spadkowego, niewymagający samodzielnej regulacji⁵³. Zatem dla oceny czynności *mortis causa* zastosowanie miało znajdować prawo materialne wskazane odpowiednim łącznikiem według chwili śmierci spadkodawcy. To właśnie ta chwila miała być relewantna dla analizy sprawy spadkowej. Zdaniem zwolenników powołanego zapatrywania, prowadziło ono do jednolitości rozstrzygnięć w zakresie wszystkich zagadnień odnoszących się do dziedziczenia. Konkurencyjne stanowisko przewidywało natomiast kolizyjną odrębność rozrządzeń na wypadek śmierci względem ogólnego statutu spadkowego. Argumentem, który powoływano na jego rzecz była m.in. konieczność wskazania prawa właściwego dla oceny skutków czynności prawnych *mortis causa* z uwzględnieniem momentu ich dokonania. Stosowanie ogólnego statutu spadkowego tego nie zapewniało⁵⁴. Mogło bowiem prowadzić do sytuacji, w której rozrządzenie na wypadek śmierci, które byłoby ważne, gdyby spadkodawca zmarł w chwili jego sporządzenia, ostatecznie nie zostałoby uznane za skuteczne w chwili śmierci tego spadkodawcy⁵⁵. Począwszy więc od XIX w. komentowana problematyka zaczęła stanowić przedmiot osobnego zainteresowania prawodawcy kolizyjnego, co w efekcie doprowadziło do wprowadzenia osobnych norm wyłącznie dla tego zakresu⁵⁶.

Równoległe nastąpił proces fragmentaryzacji statutu formy czynności prawnej w związku z rozróżnieniem na gruncie kolizyjnym poszczególnych typów czynności, których specyfika uzasadniała zastosowanie innych reguł wskazania prawa właściwego. W rezultacie obu nakładających się zjawisk doszło m.in. do kolizyjnego wyróżnienia zagadnień formalnej ważności rozrzą-

⁵¹ M. Sośniak, Z kolizyjnej problematyki spadkobrania testamentowego, *Studia Prawnicze* 1976, z. 1–2, s. 3–4.

⁵² A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 686.

⁵³ M. Sośniak, Z kolizyjnej problematyki, s. 3–4.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 5.

⁵⁵ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 686.

⁵⁶ M. Sośniak, Z kolizyjnej problematyki, s. 4.

dzeń na wypadek śmierci. Zwyciężyło przekonanie o potrzebie uwzględnienia ścisłego związku rozrządzenia *mortis causa* z prawem personalnym spadkodawcy z chwili jego dokonania. Nie pozwalały na to w dostatecznym stopniu typowe łączniki stosowane przy wskazaniu prawa właściwego dla formy czynności prawnej ani dla dziedziczenia. W ramach norm kolizyjnych odnoszących się do rozrządzeń na wypadek śmierci osobno przy tym traktowano kwestie ważności materialnej tych czynności prawnych oraz kwestie dotyczące ich formy⁵⁷. W ten sposób doszło do kolizyjnej emancypacji statutu formy rozrządzeń na wypadek śmierci. Na pierwszy plan wysunęła się – powołana wyżej – zasada stosowania prawa miejsca sporządzenia rozrządzenia. Jej akceptacja nie przesądzała jednak, czy wskazane w ten sposób prawo ma być jedynym właściwym, czy tylko jednym z kilku praw alternatywnie właściwych dla tej kwestii⁵⁸. Przedmiotem sporu stało się w szczególności ustalenie, czy reguła *locus regit formam actus* ma charakter obligatoryjny, czy wyłącznie fakultatywny⁵⁹. Ostatecznie zwyciężyło ostatnie z powołanych zapatrywań. Jego doskonałym wyrazem jest obecny kształt norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla formy rozrządzeń na wypadek śmierci.

W aktualnym stanie prawa prywatnego międzynarodowego odnajdujemy zatem szczegółowe normy odnoszące się osobno do zagadnień związanych z ważnością materialną oraz formalną omawianych czynności prawnych. Zasygnalizowane rozróżnienie, ale także kształt norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla formy rozrządzeń *mortis causa* ma jeden nadrzędny cel. Jest nim przeciwdziałanie zbyt łatwemu wyciąganiu wniosków o nieskuteczności tego typu czynności prawnych. Zgodnie z ogólną zasadą swobody formy oraz komplementarną zasadą *favor testamenti*, statut formy rozrządzeń na wypadek śmierci, traktowany odrębnie od statutu ważności materialnej, powinien być widziany jako ten, który nie stoi na przeszkodzie w utrzymaniu dokonanego rozrządzenia w mocy. Bez wyraźnego powodu nie doprowadzi on do uznania rozrządzenia za nieważne. Wydaje się słuszne przekonanie, że nie należy zbyt łatwo doprowadzać do sytuacji, w których wola spadkodawcy nie może zostać zrealizowana wyłącznie z powodu uchybień formalnych⁶⁰. Naturalnie nie jest wykluczone, że dana czynność prawna ostatecznie nie zostanie uznana za ważną ze względu na formę. Jak była mowa wcześniej, forma ma

⁵⁷ *Ibidem*, s. 5.

⁵⁸ A. Mączyński, *Ewolucja norm*, s. 112.

⁵⁹ *Ibidem*; zob. także A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 682–685.

⁶⁰ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 739.

także znaczenie ochronne z punktu widzenia interesu samego spadkodawcy. Okoliczność ta jednak nie przekreśla zasadniczej charakterystyki komentowanego statutu. Właściwie powszechne jest przyjęcie tu wskazania alternatywnego jako metody ustalenia prawa właściwego⁶¹, niejednokrotnie z wykorzystaniem kilku subokreślników temporalnych. Świadczy to o tym, że w stosunkach transgranicznych forma stanie się kryterium „dyskwalifikującym” rozrządzenie na wypadek śmierci znacznie rzadziej, niż gdyby stosować reguły ogólne. Uprzedzając nieco dalsze wywody, można powiedzieć, że na gruncie komentowanego statutu zasadą jest szerokie poszanowanie woli testatora i utrzymanie rozrządzenia w mocy, o ile jego forma czyni zadość wymaganiom choćby jednego z porządków prawnych, z którym rozrządzenie to wykazuje rzeczywisty związek.

Na marginesie wypadu zauważyć, że metoda alternatywnego wskazania prawa właściwego jest powszechnie wykorzystywana także w odniesieniu do formy innych czynności prawnych. W ustawie z 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe⁶² została ona użyta przy wskazaniu prawa właściwego dla formy: umowy o arbitraż (art. 40 PrPrywM), zawarcia małżeństwa (art. 49 PrPrywM), a także w ogólnym przepisie stosowanym do czynności prawnych nieobjętych regulacjami szczególnymi (art. 25 PrPrywM). To samo podejście pojawia się w źródłach ponadnarodowych. Jako przykład można podać formę umowy obligacyjnej, dla której prawo właściwe wskazuje art. 11 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z 17.6.2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych („Rzym I”)⁶³. Co przy tym istotne, w każdym przypadku posłużenia się wskazaniem alternatywnym, istotną rolę odgrywa sygnalizowana wcześniej reguła *locus regit formam actus*, stanowiąc bądź podstawowe kryterium wskazania prawa właściwego, bądź przynajmniej jedno z wchodzących w grę, alternatywnych powiązań.

⁶¹ Więcej na temat metody wskazania prawa właściwego dla formy rozrządzeń na wypadek śmierci zob. rozdz. III.

⁶² T.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1792.

⁶³ Dz.Urz. UE L z 31.8.2007 r. Nr 199, s. 40.

§ 4. Harmonizacja norm kolizyjnych wskazujących prawo właściwe dla formy rozrządzeń na wypadek śmierci

Współczesne unormowania kolizyjne dotyczące formy rozrządzeń na wypadek śmierci zostały w dużej mierze zharmonizowane w drodze aktów o charakterze ponadnarodowym. Unifikacja norm kolizyjnych w omawianym zakresie przebiegała dwuetapowo. W pierwszej kolejności, konwencja haska z 1961 r. zharmonizowała rozwiązania wewnętrzne wyłącznie w odniesieniu do formy rozrządzeń testamentowych. Następnie jednak w ramach UE doszło do zunifikowania norm kolizyjnych dotyczących całokształtu zagadnień związanych z dziedziczeniem. Unifikacja objęła swym zakresem również formę rozrządzeń *mortis causa*. Jak jednak zostanie wykazane w dalszej części opracowania, wejście w życie rozporządzenia Nr 650/2012 nie przekreśliło znaczenia konwencji haskiej z 1961 r. Konwencja ta nadal wiąże. Stosuje ją nie tylko większość członków UE, ale także państwa pozaeuropejskie⁶⁴. Co więcej, przewidziane w niej rozwiązania kolizyjne stały się wzorem dla unormowania problematyki formy w prawie unijnym. Z perspektywy kilkudziesięciu lat obowiązywania można ocenić, że to właśnie normy konwencji haskiej z 1961 r. wywarły decydujący wpływ na kształt współczesnej regulacji kolizyjnej formy rozrządzeń *mortis causa* niemal na całym świecie.

Wypada przy tym odnotować, że ze względu na międzynarodową harmonizację reguł kolizyjnych dotyczących formy rozrządzeń na wypadek śmierci, w wielu krajowych systemach kolizyjnych celowo pominięto normy wskazujące prawo właściwe dla tego zakresu. Omawiane zjawiska unifikacyjne doprowadziły do sytuacji, w której normy czysto krajowe mają marginalne znaczenie. Nawet w tych państwach, gdzie taka regulacja nadal występuje, przyjęty model kolizyjny jest najczęściej tożsamy albo co najmniej zbliżony do rozwiązania znanego z aktów prawa zharmonizowanego⁶⁵. Z powyższych względów warto pokrótce przybliżyć genezę oraz przebieg prac nad projektami wymienionych aktów prawa kolizyjnego. Pozwoli to unaocznić motywy, które do-

⁶⁴ Zestawienie państw-stron konwencji dostępne jest na stronie internetowej Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, <https://www.hcch.net/en/instruments/conventions/status-table/?cid=40> (dostęp: 26.11.2021 r.).

⁶⁵ Tymczasem jeszcze w latach 70. XX w. A. Mączyński wskazywał na występującą w tym zakresie istotną różnorodność rozwiązań – zob. A. Mączyński, *Dziedziczenie*, s. 7.

prowadziły do wypracowania aktualnej regulacji prawnej oraz ułatwi jej omówienie.

I. Konwencja haska z 1961 r.

Problematyka rozrządzeń na wypadek śmierci, w tym zagadnień związanych z ich formą, stanowiła istotny przedmiot zainteresowania Haskiej Konferencji Prawa Międzynarodowego Prywatnego, od momentu rozpoczęcia jej działalności⁶⁶. Podstawowym motywem zainicjowania prac nad zunifikowaną regulacją kolizyjną, dotyczącą omawianego w opracowaniu zakresu, były negatywne konsekwencje związane z różnorodnością modeli kolizyjnych występujących w prawach wewnętrznych. Już podczas pierwszej sesji Konferencji w 1893 r. zaproponowano trzy zasady, które miały odnosić się do ważności testamentu. Stanowiły one, że: 1) ważność testamentu powinna podlegać prawu obowiązującemu w miejscu jego sporządzenia; 2) należy uwzględniać stanowisko prawa ojczystego spadkodawcy, jeżeli wymagałoby ono zachowania oznaczonej formy pod rygorem nieważności; 3) należy uznawać za ważne te testamenty, które zostały sporządzone zgodnie z prawem ojczystym spadkodawcy przed agentami dyplomatycznymi lub konsularnymi jego państwa⁶⁷. Zważywszy na zastrzeżenia zgłaszane do treści powołanych zasad, pierwszy projekt regulacji zharmonizowanego prawa spadkowego, otwarty do podpisu 17.6.1905 r., przewidywał nieco zmodyfikowane reguły. Po pierwsze, testament miał być uznawany za ważny formalnie, jeśli odpowiadał prawu państwa jego sporządzenia lub państwa, do którego spadkodawca „należał” w chwili sporządzenia testamentu. Po drugie, jeżeli prawo ojczyste spadkodawcy wymagało lub zakazywało wykorzystania danej formy dla testamentu sporządzonego za granicą, to uchybienie temu wymogowi lub zakazowi mogło powodować nieważność testamentu (z tym jednak zastrzeżeniem, że testament sporządzony zgodnie z prawem miejsca jego dokonania miał być ważny także za granicą). Po trzecie zaś, za ważne formalnie miały być uznawane testamenty sporządzone przed agentami dyplomatycznymi lub konsularnymi państwa, którego obywatelem był spadkodawca. Projekt, mimo częściowego poparcia kilku państw członków Konferencji, nie stał się jednak prawem obowiązującym⁶⁸.

⁶⁶ Trzeba jednak odnotować, że początkowe zamierzenia Konferencji były znacznie szersze i dotyczyły unifikacji całokształtu kolizyjnego prawa spadkowego; zob. A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 735.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 736.

⁶⁸ *Ibidem*.

Problematyka formy testamentu powróciła w ramach kolejnego projektu konwencji o zbiegu ustaw i jurysdykcji w materii spadków i testamentów z 5.1.1928 r. Artykuł 6 projektu przewidywał, że: „testamenty są pod względem formy ważne, gdy odpowiadają albo przepisom miejsca ich sporządzenia, albo ustawom kraju, do którego należał zmarły w chwili dokonania rozporządzenia lub w chwili śmierci. Gdyby jednakże dla testamentu sporządzonego przez kogoś poza obrębem swego kraju jego ustawa ojczysta pod nieważnością domagała się lub nakazywała pewnej oznaczonej formy, niezastosowanie się do jej przepisu pociągnie za sobą nieważność testamentu w kraju, którego testator był obywatelem i wyłącznie odnoście do dóbr, które tamże się znajdują”⁶⁹. Także jednak ten projekt konwencji nie wszedł nigdy w życie.

Prace nad unifikacją kolizyjnego prawa spadkowego przerwała II wojna światowa. W okresie powojennym powrócono jednak do prób wypracowania zharmonizowanych norm kolizyjnych prawa spadkowego. Dostrzegając przy tym wcześniejsze niepowodzenia, Haska Konferencja Prawa Międzynarodowego Prywatnego zrezygnowała z całościowego uregulowania kolizyjnej problematyki dziedziczenia. Dalsze wysiłki zostały skupione wokół jej wycinkowych zagadnień. Propozycja powrotu do kwestii formy testamentu została zgłoszona w 1956 r. przez delegację brytyjską. Unifikacja prawa kolizyjnego w omawianym zakresie miała stanowić remedium dla dwóch zasadniczych problemów. Po pierwsze, chodziło o zminimalizowanie negatywnych następstw dla ważności testamentu, związanych ze zmianą obywatelstwa lub miejsca zamieszkania spadkodawcy, do której dochodziło po jego sporządzeniu⁷⁰. Po wtóre, niezależnym celem stało się stworzenie uniwersalnej formy testamentu, która byłaby powszechnie akceptowana przez uczestników Konferencji⁷¹. Wstępny projekt konwencji, który został opracowany w czerwcu 1958 r.⁷², objął swym zakresem wyłącznie kolizyjną problematykę formy. Utworzony na jego bazie projekt regulacji prawnej⁷³ stał się przedmiotem dziewiątej sesji Haskiej Konferencji Prawa Międzynarodowego Prywatnego, która odbyła się

⁶⁹ M. Rostworowski, Prawo spadkowe na warsztacie piątej (1925) i szóstej (1928) Konferencji międzynarodowego prawa prywatnego w Hadze, *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* 1929 (przedruk: *Studia et Documenta* 33, 1960), s. 737, cytowane za: A. Mączyński, Forma testamentu; por. J. Pazdan, w: M. Pazdan (red.), *System*, t. 20C, s. 664–665.

⁷⁰ Zob. *Actes et documents de la Neuvième session* (5 au 26 octobre 1960), Tome III, *Forme des testaments*, Haga 1961, s. 18.

⁷¹ A. Mączyński, *Forma testamentu*, s. 737–738.

⁷² Zob. *Actes et documents de la Neuvième session*, s. 13–14.

⁷³ *Ibidem*, s. 16–17.